

SŁOWNICZEK

gwary ludowej ziemi sanockiej.

Wyrazy, które niżej podaję, pochodzą z Jaćmierza i Posady jaćmierskiej. Pewną ich część wypisałem z poprzednio zebranych pieśni*), reszta zaś jest pochwyconą wprost z potocznej mowy tutejszych ludzi.

Ba - i no, tak
 Bajdor, dziecko
 Banować, żalować — „Kobieta banuje za krową“
 Baranek, pierwiosnka pospolita
 Bars, bardzo
 Bocoń, bocian
 Buchać, bić
 Chałupa, chałupa
 Ciuk, kij — „Wieżne ciuka na psa“
 Ciuru, ciuru wołają na kury
 Coć, choć
 Drylić, popychać, szturkać
 Deryngować, dyryngować
 Dziargać, szarpać, targać
 Dźwirze, drzwi
 Gdziekandy, gdzieindziej
 Gona, luna — „Skąd ta „gona“ bije“
 Gronek, reński srebrny
 Hejnok, tam
 Instygować, narzekać na co
 Jaskotki, łaskotki
 Kalić się, zawałać się błotem
 Kikut, robiący lewą ręką
 Krzypopa albo krzykopa, przykopa
 Loceć, loce, biegać — a
 Malikowaty, np. koń, z zagiętym karkiem
 Marcyz, narcyz
 Miałczy, miaucze
 Małka, mąka
 Obłuczyc, włożyć na siebie, ubrać
 Odwiczcz, po południu

Ojstrze, ostrze
 Okleszczyzny, swatanie, stąd gdzieindziej „swaszczyny“
 Okropa, strasznie, n. p. „Takie było już dziś gorąco aż „okropa“
 Pakość zrobić, zrobić szkodę
 Pokajanie, słowo oznaczające, że się coś złego stało
 Przepomnieć, zapomnąć
 Publika, wstył
 Ryl, rydel
 Siwik, farba do prania bielizny
 Słychno, slychać, „Nie słychno przepiórki“
 Splątek, warkocz włosów mały a cienki
 Splótnieć, zblednąć jak płótno
 Stajanko, mały kawałek pola, przez który konie odrazu idą przy orce a stąd wracają
 Świnka, nóż za 2 centy
 Szatrać, uważać na co
 Szkała, szkoła
 Szkarpany, zły do jedzenia
 Szander, żandarm
 Trebuch, dziecko
 Utepa, strata
 Wdrylić do kupna, należeć do kupna
 Za porząd, za porządkiem
 Zadosyc, wiele, zawiele
 Załomasz, w ogóle, zachateł
 Zawodzić się, zająć się czem
 Zła, iza
 Zwarka, cebrzyk na 3 wysokich nogach, a służący do prania bielizny.

L. Magierowski.

*) „Lud“ 1896, str. 262—264.